

Chcemy budować universitas

– Współcześnie działalność wyższej uczelni to nie tylko badania naukowe i kształcenie, ale także obecność w dyskursie publicznym. Uzyskaliśmy dwie kategorie A w dwóch dyscyplinach – w naukach o bezpieczeństwie i naukach pedagogicznych. Otworzyła się przed nami możliwość ubiegania się o nazwę „akademii” – mówi dr **Michał Sopiński**, rektor **Akademii Wymiaru Sprawiedliwości**, w rozmowie z **Jakubem Pacanem**.



– **Państwa szkoła awansowała i zyskała status akademii.**

– Tak, to było bardzo intensywne pięć lat od momentu utworzenia naszej uczelni przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, który wraz ze swoim zastępcą wiceministrem Marcinem Romanowskim przez cały czas bardzo mocno nas wspierał w wymiarze instytucjonalnym, organizacyjnym oraz dydaktycznym i naukowym. Przez te pięć lat dwukrotnie zmieniliśmy nazwę.

Zaczynaliśmy jako Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki, następnie wraz z rozwojem naszej działalności dydaktycznej, otwarciem takich kierunków jak prawo i bezpieczeństwo wewnętrzne zmieniliśmy nazwę na Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, teraz zaś jesteśmy już akademią.

– **Jak Państwo doszli do tego w tak krótkim czasie?**

– Z uczelni stricte mundurowej szkolącej funkcjonariuszy Służby Więziennej rozwinęliśmy się i dziś tworzymy kadry dla całej administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości i organów bezpieczeństwa państwa. Naturalną konsekwencją był więc rozwój naukowy. W wyniku ewaluacji jakości uczelni dokonanej przez ministra edukacji i nauki uzyskaliśmy dwie kategorie A w dwóch dyscyplinach – w naukach o bezpieczeństwie i naukach pedagogicznych. Otworzyła się przed nami możliwość ubiegania się o nazwę „akademii”. To dla nas niezwykle, bo pokazuje, jak wielką pracę przez minione lata wykonaliśmy.

– **To prawda, szkoła cyklicznie organizuje spotkania naukowe, konferencje, również o międzynarodowym charakterze, i ten dynamizm widać.**

– Współcześnie działalność wyższej uczelni to nie tylko badania naukowe i kształcenie, ale także obecność w dyskursie publicznym. Jako uczelnia staramy się, żeby nasze działania miały znaczący i konkretny wpływ na życie społeczno-gospodarcze i na wypracowywanie roz-

Z UCZELNI STRICTE MUNDUROWEJ SZKOLĄCEJ FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY WIĘZIENNEJ ROZWINĘLIŚMY SIĘ I DZIŚ TWORZYMY KADRY DLA CAŁEJ ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ, WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI I ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA.

wiązań dobrych dla Polski. Nie tylko w obszarze wymiaru sprawiedliwości czy Służby Więziennej, ale też w kontekście integracji europejskiej. Mamy do tego wyspecjalizowaną, interdyscyplinarną jednostkę badań polityki europejskiej, która organizuje m.in. międzynarodowe konferencje naukowe na temat prawodawstwa Unii Europejskiej, spójności tego prawa z prawem krajowym, ewentualnie jego kolizji. Jako uczelnia bardzo młoda jesteśmy stale obecni w dyskursie publicznym. Badania naszych naukowców są cytowane w ogólnopolskich mediach, tygodnikach opinii. To cieszy, ponieważ dziś miarą jakości uniwersytetu jest jego dostrzegalność i obecność w prze-

strzeni publicznej. Nie można się chować w wieży z kości słoniowej.

– **Problematykę bezpieczeństwa traktujecie bardzo szeroko, nie-szablonowo.**

– To prawda. Wykorzystujemy przede wszystkim nasze korzenie, jesteśmy uczelnią służb mundurowych, Służba Więzienna jest trzecią największą formacją w systemie polskiego bezpieczeństwa. W naszej ofercie mamy m.in. zarządzanie kryzysowe i ochronę ludności, dowodzenie działaniami specjalnymi, zarządzanie jednostkami organizacyjnymi na wyższych stanowiskach kierowniczych, ekokryminologię czy mediację. Połączenie menedżerskich, wolnorynkowych metod zarządzania z klasycznym, mundurowym dowodzeniem jest czymś unikalnym w skali naszego kraju i pozwala uzyskać efekt synergii. Połączyć to, co najlepsze, ze sobą.

– **Jakie jest zainteresowanie młodych ludzi służbą w mundurze?**

– Wojna na Ukrainie spowodowała duży wzrost zainteresowania służbami mundurowymi. Wojsko Polskie, Straż Graniczna, Policja, Służba Więzienna odnotowują wielu chętnych do podjęcia służby. Wszyscy pamiętamy akcję #Muremzapolski-mundurem. Jest bardzo dynamiczna dyskusja dotycząca roli polskich funkcjonariuszy, ich munduru, szacunku do nich w społeczeństwie. Moja uczelnia aktywnie promowała wizję bezpieczeństwa Polski w oparciu o szacunek dla mundurowych, jednocześnie wykorzystując w pełni ich potencjał, jeśli chodzi o sprawy cywilne. >

– **Na rynek pracy wchodzi roczniki dramatycznych niżów demograficznych, dodatkowo ci młodzi po pandemii często są potrząskani psychicznie. To ogromne wyzwanie w kontekście naboru do służb?**

– Co roku na kierunek mundurowy, czyli penitencjarystkę, przyjmujemy sześćdziesiąt osób – to kierunek elitarny. Mamy około trzech osób na jedno miejsce. Kandydaci oprócz wyników maturalnych muszą przejść testy sprawnościowe i testy psychologiczne. Z roku na rok mimo znaczącego niżu demograficznego nasi przyszli słuchacze osiągają coraz lepsze wyniki w rekrutacji. Nie dziwi nas to, ponieważ są to studia dające pewną pracę i określoną wizję kariery zawodowej. Po trzech latach wraz z uzyskaniem tytułu licencjata funkcjonariusz otrzymuje stopień młodszego chorążego, a po pięciu latach wraz z uzyskaniem tytułu magistra i zdaniem odpowiednich egzaminów sam prezydent RP mianuje go na pierwszy stopień oficerski podporucznika. To wielkie wyróżnienie, ponieważ kolejnym stopniem, na który mianuje prezydent, jest stopień generała. Ponadto mamy szeroką współpracę z klasami mundurowymi, liceami, szkołami ponadpodstawowymi. Widać, że coraz więcej młodych chłopców i dziewcząt wybiera klasy mundurowe, a następnie, przyjeżdżając do naszego kampusu na praktyki, obozy certyfikacyjne, wybierają studia właśnie u nas.

– **Wchodzić do czołówki think tanków w obszarze bezpieczeństwa w polskim świecie akademickim?**

– Przede wszystkim to dzięki naukowcom i ekspertom, z którymi współpracujemy, od początku postawiliśmy na pewien pluralizm, nie zamykając się na żadne poglądy. Osobiście uważam, że uniwersytet, po łacinie „universitas”, to przede wszystkim wspólnota, wspólnota pewnych wartości, ale też wspólne

na etapie przekazania tego systemu. Wcześniejszy pilotaż działania odbywał się w Zakładzie Karnym w Chełmie. W najbliższym czasie odbędzie się cykl szkoleń z działania systemu. Wstępne wyniki, z którymi się zapoznałem, pokazują jego wysoką skuteczność. Wdrożenie tego systemu wsparcia

Z ROKU NA ROK MIMO ZNACZĄCEGO NIŻU DEMOGRAFICZNEGO NASI PRZYSZLI SŁUCHACZE OSIĄGAJĄ CORAZ LEPSZE WYNIKI W REKRUTACJI.

wspieranie się i wspólne poszukiwanie prawdy. Jeżeli uczelnia przestaje poszukiwać prawdy, to staje się maszynką do tworzenia dyplomów. Dbamy bardzo mocno o etos służby. Dzięki temu wyrażamy stanowiska, które możemy prezentować na konferencjach poświęconych chociażby wizji Europy. Jeśli nie zaproponujemy własnych rozwiązań dotyczących wspólnoty europejskiej, to będziemy musieli przyjąć obce.

– **Funkcjonariusze NSZZ „Solidarność” Służby Więziennej pytają o system wsparcia**

monitoringu dyżurnego?

– To projekt realizowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości wraz z Centralnym Zarządem Służby Więziennej i z partnerami naukowymi z Politechniki Warszawskiej. Obecnie jesteśmy

monitoringu dyżurnego pozwoli zmniejszyć liczbę niepożądanych zdarzeń w zakładach karnych i aresztach śledczych.

– **Jaki jest nacisk na doksztalcenie funkcjonariuszy? Stawianie na merytorykę w służbie wpływa na wizerunek mundurowych?**

– Wizerunek Służby Więziennej w ostatnich latach bardzo się zmienił. To zasługa kompleksowej reformy rozpoczętej w 2015 roku z inicjatywy ministra Zbigniewa Ziobry oraz ówczesnego wiceministra Patryka Jakiego. Wcześniej można było powiedzieć, że Służba Więzienna była niejednokrotnie niewidoczna dla społeczeństwa, ponieważ naszych funkcjonariuszy na co dzień nie było widać na ulicach, jednak dzięki dobrze zorganizowanej działalności pokazującej, jak istotnym elementem jest ta formacja w systemie bezpieczeństwa kraju, Służba Więzienna jest coraz bardziej rozpoznawalna i cieszy się dużym szacunkiem społecznym. **S**

**DBAMY BARDZO
MOCNO O ETOS
SŁUŻBY.**